

# Jerzy Woronczak

---

## Zasada budowy wiersza "Kroniki Dalimila"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 54/2, 469-478

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY WORONCZAK

### ZASADA BUDOWY WIERSZA „KRONIKI DALIMILA”

W opublikowanym w 1959 r. zbiorze rozpraw Józefa Hrabáka o czeskim wierszu znajduje się m. in. studium o wersyfikacji *Kroniki Dalimila*. Jedną z głównych tez tej pracy jest twierdzenie, że autor *Kroniki* kierował się w kształtowaniu długości sylabowej wersów swego asyلابicznego utworu tendencją do dysymilacji, tzn. że starał się, by po wersie o danej liczbie sylab następował raczej wers o innej ilości zgłossek. Nie chcąc zniekształcać wywodów Hrabáka, z którymi mam zamiar w dalszym ciągu artykułu polemizować, przytaczam ich najważniejszą część dosłownie:

*Důležitější jsou však ty složky, jimiž se verš „Dalimilovy kroniky” liší od soudobého verše rozměrného. Je to hlavně snaha nespojovat do jednoho dvojverší verše o stejném počtu slabik. Skladatel se přímo vyhýbá takovým dvojverším, jak je dobře vidět z čísel uvedených při výše otištěném úryvku. Tam, kde se přesto vyskytují dvojverší spojující verše o stejném počtu slabik, jeví se aspoň snaha oddělovat od sebe počtem slabik sousední dvojverší [...]. Protože tato snaha proniká v celé skladbě, charakterizoval bych ji jako tendenci po disimilaci sousedních veršů co do sylabismu. Vidím v ní základní rys výstavby verše „Dalimilovy kroniky” po strance sylabické.*

*Z čeho vyplynula tato disimilační tendence? Myslím, že je to projev úsilí vytvořit zřetelný protiklad verše bezrozměrného a verše o přesném počtu slabik: aby tento protiklad vystoupil co nejvíce, bylo třeba úplně rozrušit izosylabismus dvojverší. Šlo o to, aby nevznikl náznak metrického impulsu daného délkou verše. Po přečtení několika veršů „Dalimilovy kroniky” nečekáme, že po verši určité délky bude následovat jednotka stejně (nebo přibližně stejně) dlouhá. Výskyt stejně dlouhých jednotek (tj. přiblížení k izosylabismu) by na nás působil naopak jako vybočení z normální formy — obdobně jako odchylky od přesného počtu slabik (tj. vzdalování od izosylabismu) ve verších s normovaným počtem slabik. Pro souvztažnost s veršem o stalem počtu slabik nestačilo jen škrtnout z metrického půdorysu délku veršů, ale bylo nutno každé přiblížení k izosylabismu odstraňovat.*

*Jestliže nezkoumáme sylabismus beze zřetele k celku (jak činila starší věda), ale naopak přihlížíme k rozložení jednotlivých veršů v skladbě, jeví se nám i směřování k určitému sylabickému rozměru (v „Dalimilově kronice” nejčastěji osmislabičnemu) ve zvláštním světle. Nenacházíme totiž zpravidla*

vedle sebe celé skupiny veršů o stejném počtu slabik (jakési „tirády“), ale zjišťujeme, že osmislabičné verše mají tendenci k rozložení sporadickému. Bez statistického rozboru bychom kolikrát jejich převahu ani nepostřehli. Podle toho se zdá, že nešlo o gravitaci k určitému sylabickému schématu v tom smyslu, že by se v mezích téže památky konfrontovaly verše osmislabičné (nebo vůbec verše o určitém počtu slabik, verše „rozměrné“) s verši bezrozměrnými jakožto verše zachovávající normu a verše normu porušující; spíš šlo o to, aby byla skladba prostřednictvím obvyklého sylabického rozměru spjata aspoň částečně s veršovanou literární produkcí psanou veršem rozměrným. Vedle snahy oddělit se od běžného rozměrného verše projevovala se patrně na druhé straně snaha o sblížení s ním. Bylo to proto, že v literárním životě rozměrný verš dominoval, udával tón. [...] Skladatelé kroniky nešlo o to, aby se přiblížil osmislabičnému verši, naopak vytvořil útvar, jehož verš se od rozměrného verše odráží jako protiklad. Vytvořil veršový typ zcela zvláštní, obsahující minimum podmínek tvořících verš a majících plně uplatnění jen na pozadí pravidelného verše osmislabičného<sup>1</sup>.

Do sprawy tendencji dysymilatywnych w asylabizmie powraca jeszcze Hrabák wielokrotnie w rozprawie *Od husitství k renesanci. Příspěvky k dějinám bezrozměrného verše v 15. století*, zamieszczonej w tymże zbiorze. Omawia w niej pokaźną ilość asylabicznych utworów českých okresu husyckiego i drugiej poł. XV w. i w prawie wszystkich widzi dysymilatywną zasadę budowy wiersza. Jedyne o dialogu *Rozmlouvání člověka se smrtí* (początek XV w.) pisze:

*mezi jednotlivými verši skladby není po sylabické stránce disimilační tendence; verše o jiném počtu slabik než osmislabičné (zpravidla jsou to verše sedmislabičné, devíslabičné a méně desetislabičné) vyskytují se pohromadě buď v dvojverších, nebo v celých tirádách<sup>2</sup>.*

O tendencji do dysymilacji jako o zasadzie budowy wiersza asylabicznego mówi również uczennica Hrabáka, Zdeňka Tichá, w swym artykule poświęconym wersyfikacji Hynka z Poděbrad. Widzi ją ona w utworach tego poety nie tylko w unikaniu łańcuchów izosylabicznych wersów, lecz także w różnicowaniu występujących jednak niekiedy przyległych wersów jednoformatowych przy pomocy odmiennego rozmieszczenia granic międzywyrazowych („frázování“)<sup>3</sup>.

W roku 1960 wygłosiłem na konferencji poetyki w Warszawie referat o zastosowaniu statystyki do badania wiersza<sup>4</sup>. Zająłem się w nim przykładowo analizą statystyczną niektórych typów słowiańskiego wiersza

<sup>1</sup> J. Hrabák, *Verš „Dalimilovy kroniky“*. W: *Studie o českém verši*. Praha 1959, s. 56—58.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>3</sup> Z. Tichá, *K vývoji bezrozměrného verše v druhé polovině 15. století*. „Česká Literatura“, 1962, s. 61—69.

<sup>4</sup> J. Woronczak, *Statistische Methoden in der Verslehre*. W: *Poetics. Poetyka. Поэтика*. Warszawa 1961, s. 607—624.

nierównozgłoskowego, omawiając m. in. staroczeski „bezrozměrný verš” XIV i XV w. i starając się wykazać, że istniały dwa jego zasadnicze rodzaje. W jednym z nich, nazwanym przeze mnie asylabicznym wierszem koncentrowanym, liczba sylab nie jest wcale strukturalną cechą wersów. Natomiast wśród formantów drugiego typu, który określiłem jako asylabiczny wiersz limitowany, natrafiamy już na element numeryczności. Jest nim określona liczba zgłosek, stanowiąca dolną granicę długości wersu, bardzo rzadko przekraczaną. Rozkłady długości wersów w przynależnych tu utworach można chyba w terminologii statystycznej określić jako ucięte.

Do drugiego z wspomnianych typów zaliczyłem w zasadzie również wiersz *Kroniki Dalimila*, a przynajmniej jej pierwszej części. Jak się bowiem starałem dowieść w referacie, utwór ten posiada niejednorodną fakturę wersyfikacyjną, a różnice między poszczególnymi jego częściami polegają głównie na rosnącej prozaizacji wiersza. Najmniejszymi wahaniami długości wersów odznacza się pierwsza część *Kroniki*, poświęcona czasom przed przyjęciem chrześcijaństwa, największymi — część ostatnia, opowiadająca o wypadkach po śmierci Przemysława Otokara, współczesnych poecie.

W końcowej partii referatu zająłem się pewnym zagadnieniem wiążącym się bardzo ściśle z zacytowaną wyżej hipotezą Hrabáka. Chodziło mi mianowicie o metodę weryfikacji hipotezy, że sposób uporządkowania w danym utworze wersów o różnej długości sylabicznej świadczy nie tylko o tym, iż istniała ogromna ilość drobnych przyczyn, których współdziałanie nadało poszczególnym wersom te właśnie, a nie inne formaty zgłoskowe, lecz dowodzi też i tego, że poeta pisząc utwór miał ogólną tendencję bądź do grupowania wersów poszczególnych rozmiarów w pary czy nawet dłuższe serie, bądź odwrotnie, starał się unikać bezpośredniego następstwa wersów o tej samej długości.

Zaproponowane przeze mnie postępowanie opiera się na teorii serii i pozwala na stosunkowo łatwe uzyskanie odpowiedzi. Metoda ta sprowadza się do przeliczenia występujących w utworze serii złożonych z wersów równorozmiarowych i weryfikacji hipotezy, że ich ilość jest losowa. Jeśli hipoteza ta nie da się zweryfikować na przyjętym poziomie istotności, odrzucamy ją i przyjmujemy istnienie jednej z dwu wymienionych tendencji uporządkowania rozmiarów wersów, tę mianowicie, na którą wskazuje porównanie dwu wielkości: zaobserwowanej i oczekiwanej ilości serii jednoformatowych. Jeżeli zaobserwowana ilość serii jest mniejsza od oczekiwanej, przyjmujemy, że poeta dążył do grupowania wersów o identycznej długości, jeśli jest odwrotnie, wysuwamy hipotezę, że starał się unikać następstwa tak samo długich wersów, czyli — używając wyrażenia Hrabáka — wykazywał tendencję do dy-

symilatywnego uporządkowania rozmiarów wersowych. Gdybyśmy przypuszczali, że poszczególne rozmiary wersów są różnie traktowane, należy obliczenia i testowanie przeprowadzić dla każdego z nich osobno.

Wadą tej metody jest to, że traktuje się w niej każdy rodzaj wersów za jednakowo, jakościowo różny od pozostałych, toteż nadaje się ona przede wszystkim do badania tzw. „wiersza sylabicznego nieregularnie mieszanego”, w którym każdy rozmiar sylabiczny wersu jest niewątpliwie jakościowo odrębnym od innych formatem. Natomiast przy zastosowaniu do innych typów asylabizmu, głównie dawnych, metoda ta może niekiedy zawieść. Szczególnie niepewna będzie w takich wypadkach odpowiedź, że następstwo wersów poszczególnych rozmiarów może być uważane za „losowe”, gdyż nie jest wtedy wykluczone, że istnieje jednak tendencja do umieszczania po sobie wersów bliskich długością. Ale jeśli analiza ilości serii pozwoli na stwierdzenie, że występuje istotna tendencja do grupowania wersów poszczególnych formatów w dłuższe ciągi, lub doprowadzi do przyjęcia hipotezy o dążeniu do układów opartych na dysymilacji, wynik nie jest do podważenia przy użyciu precyzyjniejszych metod, np. analizy macierzy przejścia, czyli tablicy podającej prawdopodobieństwa występowania poszczególnych formatów wiersza po sobie. Metody te mogą wynik tego rodzaju jedynie uściślić.

Przygotowując omówiony wyżej referat nie znałem jeszcze pracy Hrabáka, a choć w celu przebadania zmian faktury wierszowej *Kroniki Dalimila* zgromadziłem materiał nadający się do wyzyskania przy analizie ilości serii, metodę tę ilustrowałem innymi, wyrazistszymi przykładami, podczas gdy materiał *Kroniki* przez swą wewnętrzną różnorodność był na ten cel zbyt skomplikowany. Po zapoznaniu się jednak z rozprawą Hrabáka i artykułem Tichej przejrzałem swe dawne zestawienia statystyczne z *Kroniki Dalimila* i postanowiłem zweryfikować na tym materiale hipotezę o tendencji do dysymilacji. Wyłonił się przy tym pewien szkopuł, którego nie jestem w stanie przezwyciężyć. Otóż Hrabák oparł się w swych rozważaniach na tekście *Kroniki* wydanym przez Havránek i Daňhelkę<sup>5</sup>, ja natomiast korzystałem z edycji Jirečka<sup>6</sup>, a pomocniczo z *Výboru z české literatury*<sup>7</sup>. Wydania te oddają różne redakcje *Kroniki*: Havránek i Daňhelka oparli się na rękopisie Lobkovickim, będącym późniejszą redakcją utworu, zaś podstawą dla Jirečka i *Výboru* były ręko-

<sup>5</sup> *Nejstarší česká rýmovaná kronika tak řečeného Dalimila*. K vydání připravili B. Havránek a J. Daňhelka. Historické poznámky napsal doc. dr. Z. Kristěn. Praha 1957. Wyd. 2: Praha 1959.

<sup>6</sup> *Rýmovaná kronika česká tak řečeného Dalimila*. Vyd. J. Jireček. W: *Prámeny dějin českých*. T. 3, cz. 1. Praha 1882, s. 3—224.

<sup>7</sup> *Výbor z české literatury od počátků po dobu Husovu*. K vydání připravili B. Havránek, J. Hrabák a spolupracovníci. Praha 1957, s. 153—180.

pisy i fragmenty starszej redakcji. Nie widzę jednak najmniejszego powodu do opracowywania na nowo swoich zestawień na innej podstawie edytorskiej, zwłaszcza że tekst zbadany kiedyś przeze mnie jest niewątpliwie bliższy oryginalnemu brzmieniu *Kroniki*.

Zanim przystąpię do weryfikacji hipotezy postawionej przez Hrabáka i podtrzymywanej przez Tichą, chciałbym jeszcze określić, jak rozumiem termin „tendencja wierszowa”. Jest to, w moim przekonaniu, niepełna regularność występowania w utworze poetyckim dowolnej cechy, nie będąca wcale lub nie będąca przynajmniej w części automatycznym wynikiem istnienia w nim innej cechy wierszowej (tendencji lub konstanty), niewątpliwie niezależnej, ani też efektem oddziaływania ogólnych norm językowych lub jeszcze powszechniejszych prawidłowości (np. reguł teorii prawdopodobieństwa).

Tak więc nie można twierdzić, że w utworze staropolskim, w którym około 10% wersów posiada klauzulę niewątpliwie oksytoniczną — nie ma co prawda konstanty paroksytonicznej, ale jest silna tendencja do niej (90%). Przecież mniej więcej taki sam jest udział monosylab ortotonicznych w klauzulach zdań prozaicznych tej epoki. Jest to po prostu klauzula wierszowa rytmicznie swobodna. Należy oczywiście w takim wypadku zbadać jeszcze sposób następowania obu typów klauzul po sobie, gdyż może się okazać, że istnieje tendencja do grupowania ich w pary, nie będąca w sprzeczności ze swobodą rytmiczną klauzuli w obrębie utworu.

Podobnie jeżeli ilość „odstępstw” od regularnego rozmieszczenia granic międzywyrazowych w polskim utworze sylabotonicznym o regularnie rozmieszczonych sylabach akcentowanych lub nieakcentowanych nie różni się istotnie od pewnej określonej dla danego formatu normy, nie ma powodu mówić o tendencji do regularnego rozmieszczenia przedziałów międzywyrazowych i o odstępstwach od niej, gdyż regularność ta będzie automatycznym wynikiem istniejącej regularności akcentowej.

Przejdę obecnie do techniki weryfikacji hipotezy o losowości zaobserwowanej liczby serii wersów jednorozmiarowych. Istnieje twierdzenie, że w ciągu złożonym z  $n$  elementów, z których  $n_1$  należy do klasy  $A_1$ ,  $n_2$  do klasy  $A_2$ , ...  $n_i$  do klasy  $A_i$ , oczekiwana (średnia) ilość serii złożonych z elementów przynależnych do klasy  $A_i$  wyraża się wzorem

$$\bar{K}_i = \frac{n_i(n - n_i + 1)}{n},$$

zaś ogólna oczekiwana ilość serii

$$\bar{K} = n + 1 - \frac{\sum_{i=1}^I n_i^2}{n}.$$

Można też obliczyć miarę przypadkowych odchyień od każdej z tych średnich, czyli wariancję<sup>8</sup>.

Jak dalece rzeczywistość odpowiada niekiedy teorii, opisującej przecież abstrakcję czystego przypadku, pokaże następujący przykład: W pewnym tekście gwarowym (opowiadania o robotach polnych)<sup>9</sup> składającym się z 275 zdań o długości od 2 do 26 sylab (ogółem 21 rozmiarów sylabicznych), który rozpatrywałem pod względem stopnia zmieszania długości zdań, 231 zdań występuje w seriach 1-elementowych, tzn. w otoczeniu zdań o innej długości, zaś pozostałe 44 zdania w seriach 2- i 3-elementowych. Ogólna liczba serii wynosi 252. Jeżeli obliczymy oczekiwaną ogólną ilość serii na podstawie ilości zdań poszczególnych rozmiarów sylabicznych, otrzymamy liczbę 251,97, z czego wynika, że zaobserwowana ilość serii jest maksymalnym przybliżeniem wartości oczekiwanej, a więc uporządkowanie zdań można bez dalszej kontroli rachunkowej uznać (sumarycznie) za losowe, czego się oczywiście należało spodziewać w tekście ludowej improwizowanej narracji nieliterackiej.

Podobnie bywa z reguły w staropolskich utworach asylabicznych. Na przykład rzeczywista ogólna ilość serii równorozmiarowych w *Rozmowie mistrza Polikarpa ze Śmiercią* wynosi 202, a oczekiwana 205,52. Różnica 3,52 serii jest — jak można sprawdzić — nieistotna. Nieistotna jest też w tym utworze różnica między rzeczywistą ilością serii utworzonych z 8-zgłoskowców (91), a ilością oczekiwaną (92,75). I tu jest to raczej oczywiste. Ten typ asylabizmu traktuje „odstępstwa” sylabiczne jako różnice tylko ilościowe, nie jakościowe, i wplata je w główny ciąg 8-zgłoskowców na zasadzie „lokalnie” uzasadnionych wariantów, może nawet nie zauważonych przez autora i niezauważalnych dla słuchaczy.

Dane dotyczące ilości serii zbudowanych z jednorozmiarowych wersów należy w przypadku *Kroniki Dalimila* podać osobno dla każdej z różnych pod względem wersyfikacyjnym części. W swoim cytowanym wyżej referacie wyodrębniłem trzy takie części:

- 1) rozdziały 1—22 (wersy 1—1006) — czasy przed przyjęciem chrześcijaństwa;
- 2) rozdziały 23—93 (wersy 1007—4115);
- 3) rozdziały 94—106 (wersy 4116—4569) — wypadki po śmierci Przemysła Otokara II, współczesne autorowi.

<sup>8</sup> M. FisZ, *Rachunek prawdopodobieństwa i statystyka matematyczna*. Wyd. 2. Warszawa 1958, s. 349—357. — A. M. Mood, *The Distribution Theory of Runs*. „The Annals of Mathematical Statistics”, 1940, s. 367—392.

<sup>9</sup> P. Gołąb, *Gwara Schodni i okolicy*. Wrocław 1955, s. 173—176.

TABELA

Długość wersu w sylabach	C z ę ś ć 1				C z ę ś ć 2				C z ę ś ć 3			
	ilość wersów $n_i$	Ilość serii		$K_i/\bar{K}_i$	Ilość wersów $n_i$	Ilość serii		$K_i/\bar{K}_i$	Ilość wersów $n_i$	Ilość serii		$K_i/\bar{K}_i$
		Rze- czywi- sta $K_i$	Oczeki- wana $\bar{K}_i$			Rze- czywi- sta $K_i$	Oczeki- wana $\bar{K}_i$			Rze- czywi- sta $K_i$	Oczeki- wana $\bar{K}_i$	
4					1	1	1,00	1,00				
5	1	1	1,00	1,00	4	4	4,00	1,00	1	1	1,00	1,00
6	2	2	2,00	1,00	25	23	24,81	0,93	1	1	1,00	1,00
7	32	29	31,01	0,94	132	123	126,44	0,97	8	7	7,88	0,89
8	405	202	242,36	0,83	619	452	495,96	0,91	66	52	56,55	0,92
9	223	172	173,79	0,99	529	425	439,16	0,97	66	57	56,55	1,01
10	128	108	111,84	0,97	476	399	403,28	0,99	75	69	62,78	1,10
11	95	84	86,12	0,98	427	368	368,49	1,00	58	52	50,72	1,03
12	54	48	51,16	0,94	327	280	292,71	0,96	43	38	39,02	0,97
13	33	31	31,95	0,97	228	213	211,35	1,01	40	34	36,56	0,93
14	12	11	11,87	0,93	151	134	143,71	0,93	36	31	33,22	0,93
15	14	14	13,82	1,01	90	84	87,42	0,96	26	24	24,57	0,98
16	7	7	6,96	1,01	50	50	49,21	1,02	14	13	13,60	0,96
17					18	17	17,90	0,95	9	9	8,84	1,02
18					15	15	14,93	1,00	5	5	4,96	1,01
19					12	12	11,96	1,00	3	3	2,99	1,00
20					3	3	3,00	1,00	2	2	2,00	1,00
21					1	1	1,00	1,00				
22									1	1	1,00	1,00
23					1	1	1,00	1,00				
	1006	709	763,87	0,93	3109	2605	2697,33	0,97	454	399	403,23	0,99



Przedstawiona tu tabela zawiera dla każdej części *Kroniki* frekwencję wersów poszczególnych rozmiarów, rzeczywistą i oczekiwaną ilość zbudowanych z nich serii i ich stosunek oraz rzeczywistą i oczekiwaną ogólną ilość serii zbudowanych z wersów wszystkich rozmiarów i ich stosunek.

Już same dane sumaryczne zawarte w ostatnim rzędku tabeli pozwalają stwierdzić, że o ogólnej tendencji do dysymilatywnego układu wersów pod względem ich długości sylabicznej nie może być w *Kronice Dalimila* mowy. Tendencja taka musiałaby spowodować nadnormalne rozproszenie rozmiarów, a więc dać ogólną ilość serii większą niż ta, której oczekujemy przy losowym uporządkowaniu wersów poszczególnych długości. Tymczasem we wszystkich trzech częściach utworu ogólna ilość zaobserwowanych serii jest stale mniejsza od oczekiwanej, co wskazuje na przyciąganie się wersów o identycznych rozmiarach, na asymilację. Ponieważ ilości zaobserwowanych serii zbliżają się stopniowo do wartości oczekiwanych (ich stosunek do siebie wynosi w kolejnych częściach utworu 0,93, 0,97 i 0,99), można twierdzić, że ta ogólna tendencja do asymilacji stopniowo w utworze maleje. Odpowiedni rachunek wskazuje, że w dwu pierwszych częściach jest ona istotna, nie potrafilibyśmy natomiast dowieść jej istnienia w ostatniej partii utworu przy rozpatrywaniu w izolacji od części poprzednich.

Przejrzenie danych tabeli dotyczących poszczególnych długości wersów da nam więcej informacji, które jednak tylko uściślą uzyskany poprzednio obraz. W zgodzie z danymi sumarycznymi, zaobserwowane ilości serii utworzonych z wersów poszczególnych rozmiarów są w większości mniejsze od oczekiwanych. Odwrotna sytuacja występuje w tabeli tylko 9 razy, z czego trzeba odliczyć 6 różnic poniżej 1 serii, których w ogóle nie należy brać pod uwagę, i 2 nieistotne różnice między 1 a 2 seriami. Ostatecznie tylko o 10-zgłoskowcach części 3 utworu można przypuszczać, że wykazują one pewną istotną tendencję do dysymilatywnego uporządkowania (69 serii wobec wartości oczekiwanej 62,78). I to jednak może być zjawiskiem przypadkowym: prawdopodobieństwo przypadkowego wystąpienia takich i większych różnic dodatnich wynosi 1,98%.

Pośród wszystkich długości wersów, dla których zaobserwowane liczby serii są mniejsze od oczekiwanych, co świadczy o tendencji do asymilatywnego uporządkowania, wyróżnia się najbardziej 8-zgłoskowiec, posiadający w stosunku do ilości oczekiwanej stale najmniej serii. Podobnie jak to miało miejsce przy ogólnej ilości serii, różnica ta konsekwentnie maleje z biegiem utworu (stosunek tych wielkości wynosi kolejno 0,83, 0,91 i 0,92). W dwu pierwszych częściach dzieła jest ona istotna, dla ostatniej partii *Kroniki* wziętej osobno udowodnić tego nie można. Prócz tego stosunkowo dużym ujemnym odchyleniem od wartości

oczekiwanej odznaczają się w drugiej części utworu 6-, 12- i 14-zgłoskowce. W tym ostatnim przypadku można mówić o występowaniu niewątpliwie istotnej tendencji do porządkowania opartego na asymilacji. W dwu poprzednich istotność różnicy jest bardzo prawdopodobna.

Wniosek ostateczny daje się sformułować następująco: Autor *Kroniki Dalimila* wykazywał podczas pracy nad częścią 1 dzieła, poświęconą czasom przedchrześcijańskim, pewną słabą, choć istotną tendencję do grupowania wersów o tej samej długości sylabicznej obok siebie, szczególnie jeżeli chodzi o 8-zgłoskowce (dokładna analiza pokazałaby, że tendencja ta działała silniej w obrębie par rymowych niż między nimi i że dotyczy ona nie tylko wersów o identycznej ilości sylab, lecz także wersów o długości podobnej). Dążenie to słabnie w części 2 *Kroniki*, zaś w ostatniej, opisującej wypadki współczesne autorowi, jest zaledwie widoczne. Wydaje mi się, że tendencję tę należy wiązać z oddziaływaniem wiersza sylabicznego (8-zgłoskowca), choć autor *Kroniki* odciął się od tego typu wersyfikacji przez przyjęcie dla swego utworu wiersza asylabicznego o nieregularnym, swobodnym w zasadzie następstwie rozmiarów. Wpływu tego dowodzi szczególnie fakt, że najsilniejszą tendencję do asymilacji obserwujemy w *Kronice Dalimila* właśnie przy 8-zgłoskowcach. Ośmiozgłoskowiec odgrywa zresztą w *Kronice* szczególną rolę: jest to jedyny rozmiar, który można nazwać jakościowo różnym od innych formatem (8 sylab stanowi przecież numeryczną dolną granicę długości wersu, przekraczaną jedynie w 3,8% przypadków), podczas gdy dłuższe od niego rozmiary różnią się od siebie tylko ilościowo. W pierwszych dwu częściach utworu jest też 8-zgłoskowiec rozmiarem najczęstszym (40,3% w części pierwszej, 19,9% w drugiej). W części 3 dzieła sytuacja się zmienia: 8-zgłoskowiec traci swój prymat na rzecz 10-zgłoskowca (pierwszy stanowi 14,5%, tyle samo co 9-zgłoskowiec, drugi 16,5%), wiersz ulega zdecydowanej już prozaizacji, z tendencji do asymilacji pozostają tylko ślady.

Podany przeze mnie opis naczelnej zasady uporządkowania rozmiarów zgłoskowych w asylabicznym wierszu *Kroniki Dalimila* jest zupełnie przeciwstawny hipotezie Hrabáka. Oparłem go na dokładnej analizie ilości serii całego utworu i wydaje mi się, że twierdzenie swoje udowodniłem. W jaki jednak sposób doszedł Hrabák do swojej hipotezy?

Najprawdopodobniej nie przeprowadzał ścisłej analizy statystycznej; przynajmniej się na nią nie powołuje. Uderzył go chyba przede wszystkim fakt, że w utworach asylabicznych (oprócz *Rozmlouvání člevěka se Smrtí*) jest tak mało par rymowych jednorozmiarowych. Istotnie, np. w *Kronice Dalimila* jest ich tylko 566 na ogólną liczbę 2280, czyli 24,8%. Zważywszy jednak, że w utworze występuje 20 rozmiarów sylabicznych od 4- do 23-zgłoskowca i że najliczniejszy z nich, 8-zgłoskowiec, ma

ogólny udział tylko 23,8%, należałoby przy założeniu, że następstwo rozmiarów jest zupełnie swobodne, oczekiwać ich jeszcze mniej, około 14%, nieco powyżej 300. Hrabák przyjął milcząco za zjawisko normalne łączenie się w pary wersów równozgłoskowych, więc układ odmienny musiał być dla niego wynikiem oddziaływania tendencji do dysymilacji. Tymczasem za naturalną sytuację w asylabizmie musimy uznać swobodne następstwo rozmiarów, podporządkowane ogólnym regułom przypadku, i dopiero wtedy, gdy jest inaczej, objaśniać odchylenia od normy losowej tendencją do dysymilacji czy asymilacji.

Nie mam zamiaru negować *a priori* możliwości istnienia tendencji dysymilatywnych w asylabizmie jako wyrazu najbardziej zdecydowanego odcięcia się poety od tradycji sylabicznego wiersza i dążności do stworzenia najskrajniejszej antytezy sylabizmu. Jeżeli jednak hipotezy Hrabáka nie udało się zweryfikować dla jednego z utworów, których dotyczy, i to dla utworu może najbardziej reprezentatywnego — staje się ona nieco wątpliwa także dla innych dzieł i wymaga dalszej kontroli.